

# Jerzy Tupikowski

---

"Pomazaniec : przyczynek do chrystologii filozoficznej", Marian Grabowski, Poznań 2010 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 20/1, 215-219

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marian Grabowski**

*Pomazaniec. Przyczynek do chrystologii filozoficznej*

„W Drodze”, Poznań 2010, ss. 268

W szeroko rozumianej myśli filozoficznej jednym z częściej powracających problemów jest próba odpowiedzi na pytanie o to, jaki obszar racjonalnego namysłu jest najbardziej dogodnym gruntem do prowadzenia poważnej debaty na temat Boga. Naturalnie, w ścisłym porządku metodologicznym należałoby stwierdzić, iż jest nim obszar samej filozofii, a mówiąc bardziej jeszcze dokładnie – płaszczyzna rozważań metafizycznych. W jej obrębie refleksje natury teodycealnej pojawiają się jako swoiste zwieńczenie analiz (zwłaszcza w jej rozumieniu realistycznym). W tym kontekście – analogicznym aczkolwiek wyrosłym z ustaleń metafizyki ogólnej – polem badań może być także szeroko rozumiana filozofia religii. Niemniej jednak, w toku wspomnianych wyżej dyskusji coraz częściej dziś zadaje się pytanie, czy ustalenia dotyczące Boga – poznania Jego istnienia, natury, działania – przynależą jedynie do owego porządku metafizycznego, czy też jest możliwe poszerzenie tego *spectrum* badań. Wszystko to w tym celu, aby – szanując dziedzictwo ujęcia klasycznego – poszukiwać innych postaci refleksji we wnętrzu teologii naturalnej. Czyni się tu często odwołania do propozycji wyrosłych z tradycji fenomenologicznej (np. do myśli M. Schelera), nurtu filozofii analitycznej (np. stanowiska I. Bocheńskiego) czy też filozofii dialogu (np. w zgodzie z ujęciem E. Levinasa, M. Bubera czy J. Tischerera) i innych.

Przykładem zasygnalizowanych tutaj dyskusji jest praca prof. Mariana Grabowskiego *Pomazaniec. Przyczynek do chrystologii filozoficznej* (Poznań 2010). Treść książki jest poszerzoną wersją drugiego cyklu wykładów otwartych z teologii naturalnej im. J.M. Bocheńskiego OP organizowanych przez Dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie (maj 2010). Jej centralne przesłanie, nie tylko wpisuje się kompetentnie w rzeczoną wyżej debatę, ale – co jest godne specjalnego podkreślenia – stanowi twórczą, autorską propozycję będącą bardzo dobrym przyczynkiem porządkującym i zarazem wskazującym dość oryginalny kierunek badań na przyszłość. Rzecz tym bardziej ciekawa, iż jest głosem z wnętrza namysłu filozoficznego, ale również z tego powodu, że – jak wskazuje na to już sam podtytuł publikacji – jest głosem z tej perspektywy, jaką prezentuje kolejna, zaproponowana tutaj, filozoficzna chrystologia.

Publikacja prof. M. Grabowskiego jest logiczną kompozycją sześciu odsłon treści ukazujących stopniowo jego rozumienie teologii naturalnej, co czyni w świetle analiz tekstów objawionych, a konkretnie czterech pierwszych pism Nowego Testamentu, czyli Ewangelii. Na początek warto zwrócić uwagę

na ustalenia zasygnalizowane już w jego *Przedmowie* (s. 7–10). Zauważa tutaj autor, iż bardzo interesującym zabiegiem wydaje się być odczytywanie tekstów biblijnych „w ich aspekcie antropologicznym”. Można to czynić, „używając pojęć filozoficznych na sposób wyznaczony przez biblijną narrację” (s. 8). Pojawia się tutaj od razu mocna teza książki w postaci konstatacji, że „w centrum filozoficznej egzegezy Ewangelii staje człowieczeństwo Jezusa”. Egzegeza ta jest przecież – w intencji prof. Grabowskiego – próbą ukazania nowego światła na polu poszukiwań naturalnej teologii i jeśli ta ostatnia jest „drogą do poznania Boga”, to owa droga przebiega właśnie „przez człowieczeństwo Jezusa”. Innymi słowy: „filozofia człowieka przygotowuje grunt dla teologii naturalnej” (s. 9–10). Dobrym, zdaniem autora, tłem do tych refleksji jest analiza samych treści i kontekstów zadawanych przez Chrystusa pytań, a także tych ewangelicznych tekstów, które umożliwiają namysł „nad świadomością Jego własnej tożsamości” (s. 9).

Całość pracy w jej części systematycznej otwiera partia materiału najbardziej tematycznie obszerna, a mianowicie rozważania zatytułowane *Pytania Jezusa – przykład egzegezy antropologicznej* (s. 11–87). Prof. Marian Grabowski przytacza w niej 25 wybranych przez siebie pytań, jakie – w różnych kontekstach Jego działalności – pojawiają się w ustach Jezusa z Nazaretu. Są to pytania zadawane przez Niego samego lub też pojawiają się jako naturalna reakcja na pytania kierowane do Niego. Cały ów wachlarz pytań cechuje się wielką – rozpoznawaną przez autora książki – różnorodnością. Stąd też każde z nich otrzymuje tutaj specjalną kwalifikację. Pytania są rozmaite, jak i odmienne są egzystencjalne sytuacje, w jakich się one rodzą. Widzimy tu więc pytania: „dydaktyczne”, pytania „nauczyciela”; są także pytania „ukryte”, „puszczone mimo uszu”, „kwestionujące”, „pomocnicze”; są pytania „w obliczu irytującej tępoty”, pytania „ostatniej szansy” oraz pytania „o miłość”. Co wszystkie je łączy? Czemu one służą? Jaka jest ich wewnętrzna konstytucja? Próbując odpowiedzieć na te pytania, autor zauważa, iż analizując ukazany w Ewangeliach portret osoby Jezusa z Nazaretu można czytać w kluczu „antropologii i teologii postaci Jezusa” (s. 80). Zaproponowana tutaj interpretacja tekstów biblijnych ma ten cel, aby pokazać Chrystusa Pana jako „człowieka rzeczywiście wolnego” (s. 84), Człowieka, którego naczelnym przesłaniem są dwie fundamentalne kategorie – wolność oraz prawda. Dlatego też w tym właśnie treściowym momencie odsłania się zasadniczy cel wszystkich pytań Jezusa. Ich zamierzeniem jest zawsze „powiększenie przestrzeni wolności pytanego”, stąd też w każdej sytuacji pomagają mu one „rozpoznać prawdę” (s. 85). Krótko mówiąc, Chrystus „pyta, by pomóc pytanemu” (s. 87).

*Ewangeliczne zdumienie – fenomenologiczny zarys* to tytuł kolejnej porcji treści książki (s. 89–109). Autor podkreśla tutaj fakt, iż we wszystkich ewangelicznych opisach „Jezus zjawia się jako ktoś, kto sprawia rzeczy absolutnie niezwykle” (s. 102). Ta niezwykłość jest czymś zupełnie nowym.

Ona wybija z bierności. Jako coś tajemniczego, „zjawiskowego”, jako coś, co nie przynależy „do naszego świata”, jest tym, co po prostu „zdumiewające” (s. 100). Zdumienie zatem jest czymś wyjątkowym, ponieważ w nowej perspektywie stawia samego Jezusa i wszystkich Jego słuchaczy. Ono jest tutaj poniekąd zamierzone, bardzo dobrze spełnia swoją zbawczą, jak się okazuje, rolę. „Zdumienie – pisze prof. Grabowski – ma nie tylko przedmiot, ale jest aktem, w którym transcendujemy znaną nam rzeczywistość w stronę czegoś radykalnie nowego” (s. 99).

W trzeciej odsłonie treści swej publikacji M. Grabowski zajmuje się problematyką istotną dla analizy całej misji Jezusa Chrystusa – *Świadomość własnej tożsamości Jezusa z Nazaretu – interpretacja antropologiczna* (s. 111–147). Od razu czyni ważną uwagę, iż „świadomość własnej tożsamości, to coś innego niż sama tożsamość” (s. 112). Dlatego refleksje tutaj poczynione skupiają oś swojej uwagi na tych opisach życia i działania Jezusa, które stopniowo pokazują „świadomość tego, kim” On jest (tamże). W związku z tym autor reflektuje te miejsca biblijnej narracji, które komunikują sedno tego zagadnienia. Są to kolejno: „tajemnica adopcji Jezusa przez Józefa (s. 113nn), „chrzest w Jordanie i pobyt na pustyni” (s. 117nn), następnie sytuacja „w nazaretańskiej synagodze” (s. 126nn) oraz zwrócenie uwagi na swoistą kulminację narastania tychże treści w scenie „szyderstwa z Syna Bożego” (s. 131nn) na Golgocie. W przedstawionym tutaj *spectrum* różnych egzystencjalnych sytuacji wyłania się wizja „ludzkiej natury Jezusa” (s. 136). Natura jest jednak zawsze czymś „dynamicznym”, gdyż człowiek (każdy człowiek) „jest istotą stającą się”. Na owo stawanie się „konkretnego indywiduum” składają się dwa jakby – ale ciągle jednoczone – porządki: porządek „zadania” oraz porządek „imienia” (s. 136–137). Gdzieś pośrodku tego życiowego splotu kształtuje się świadomość tego, kim człowiek jest – kimś bardzo konkretnym, realizującym swoją własną istotę, swoje własne (indywidualne) powołanie-misję. I tak, „zadanie współkonstruuje imię” (s. 138). Chodzi w tym wszystkim jednak o to, aby człowiek odkrył swój własny, „indywidualny duchowy kształt założony w Bogu” (s. 142). Stąd tak bardzo ważne jest to, na co zwraca uwagę prof. M. Grabowski, a mianowicie fakt, że zawsze „kluczową rolę” na całej tej drodze spełnia „świadomość własnej relacji do Boga (tamże). To wszystko widać w sekwencjach życia Jezusa z Nazaretu. Ale tutaj pojawia się inny jeszcze – eschatologiczny poniekąd wymiar „definiujący świadomość własnej tożsamości”, a komunikuje go „stosunek do swojej śmiertelności” (s. 143). Ten ostatni bowiem jest duchowym (psychicznym) „wyposażeniem” każdego człowieka. Znowu, stosunek do własnej śmierci, konieczności „przejścia z tego świata” doskonale widać w osobie Jezusa. On, znając cel swojej misji, wielokrotnie swoją śmierć wieścił. Przywołane aspekty odsłon ludzkiej natury Jezusa, a więc – świadomość Jego własnej tożsamości oraz sposób przeżywania Jego śmierci, naturalnie – jak zauważa nasz autor – jej bogactwa nie wy-

czierpuje. Wskazuje jednak na coś całkowicie osobliwego, mianowicie – Jego totalną „niewinność” (s. 147), wolność od wszelkiego zła.

*Osobliwości wiary i niewiary w Jezusa – Syna Bożego – szkic do filozofii wiary w Boga-Człowieka* (s. 149–192) to brzmienie nagłówka kolejnej porcji treści omawianej pozycji książkowej. Ta część pracy stanowi swoiste konsekwencje dotychczasowych rozważań. Dramaturgia wnętrza Bożego Pomazańca, jak i zdarzenia zewnętrzne będące jej ludzką, prozaiczną otoczką coraz bardziej narastają. Pojawia się tu motyw wiary pod wieloma względami przewodni. Jednak, jak podkreśla autor, „wiara w Jezusa – Syna Bożego jako wiara w Boga jest radykalnie różna od aktów wiary w Boga transcendentnego, wszechmogącego, a przecież – jak zaznacza – jest wiarą w Syna Bożego” (s. 149). Ta wiara, i co ciekawe – także jej słabości czy nawet sam jej brak – rodzi nieuniknione napięcia i liczne kontrowersje. Obrazuje je wszystkie prof. Grabowski za pomocą kilku wybranych przez siebie ewangelicznych scen. Ukazując zatem wspomnianą wyżej dramaturgię, przytacza sytuację, której możliwym rezultatem mogło być zwykle „zgorzenie” (s. 151nn). Na innym miejscu mówi o „malutkiej nadziei”, która z tej – nawet kruchej – wiary może wypływać (s. 164nn). Przywołuje także próby dialogu Jezusa z uczonymi w Piśmie i pojawiające się w ich kontekście „niezauważalne przeszkody” (s. 167nn), jak również meandry wiary w to, co „niemożliwe, a upragnione” (s. 171nn), a nawet tę wewnętrzną próbę, jaką się stało „ryzyko samoprezentacji” (s. 173nn). I znowu, także w obszarze tych duchowych zmagania, pojawia się swoista pointa, którą wypełnia dramaturgia i przesłanie tajemnicy Krzyża. Nawet tutaj reakcje otoczenia są bardzo rozmaite: „wiara drugiego łotra” (s. 178nn), ponownie wątek „szyderstwa” – tym razem jednak jako „izolacji” (s. 180nn) i powtórnie błysk wiary („wiara centuriona” – s. 187nn). I wreszcie apel poniekąd samego ewangelisty Jana, właściwy zresztą dla wielu innych miejsc jego „wersji” Dobrej Nowiny – „aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (s. 188nn).

Kolejna odsłona treści książki *Miłość do samego siebie, prawda i wolność – projekt filozofii człowieka* (s. 193–228) jest jej sekwencją przedostatnią i jednocześnie proklamującą rzeczony wcześniej autorski „projekt”, ale tym razem ukazany jako projekt nie tyle odchodzący od refleksji w obrębie teologii naturalnej, co raczej pozostający w wierności wobec założeń biblijnej antropologii, czy też swoistej antropologii chrystologicznej. Zaraz na początku rozdziału prof. Grabowski dotyka sedna sprawy, a stanowi ją nośność tego dramatu, jakim jest to, co dokonuje się „pomiędzy miłością do prawdy i nieprawdy” (s. 193nn). Ukazana tu dyskusja Jezusa z Jego oponentami dotyczy w istocie tego, co w relacji do Boga Ojca, który Go posłał na świat oraz do ludzi, których raz zdumiewa, raz gorszy i „prowokuje”, jest najważniejsze. Kluczem do zrozumienia całej tej głębi jest zanurzenie się w (osobową) rzeczywistość prawdy; prawdy jako drogi wyzwalającej miłość. Ta perspektywa wyświeśla strukturę tego zagrożenia, jakim jest „tożsamość grzechu i nieprawdy” (s. 208nn).

Rdzeń przesłania Jezusa z Nazaretu jest wyjątkowo czytelny – grzech prowadzi do śmierci. Najgorszą zaś sytuacją, jaka człowiekowi może się przydarzyć, to strach przed prawdą, która – jako jedyna – z niego wyzwala. Dramatyzm wybrzmiewa więc tu wyjątkowo jasno: pułapką braku otwarcia na prawdę i światło Jezusa jest śmierć z powodu zakłamania (por. s. 219–220). Wszystko to, przy pomocy przemyśleń S. Kierkegaarda, nasz autor przenosi w żywe biblijne, bardzo konkretne (indywidualne) „ilustracje”. One też stanowią swoiste zwieńczenie poczynionych tu analiz.

Treść ostatniej części książki zatytułowana *Akcja zbawcza* (s. 229–253) jest plastyczną prezentacją czterech wybranych postaci. Ich dialogi z Jezusem, ich otarcie się o Świętego stanowią wzorcowe wręcz, egzystencjalne ludzkie sytuacje w obszarze wiary. Prof. M. Grabowski stawia zatem przed nami postać Piotra (s. 229nn), postać nieco lękliwego Nikodema wydobytą z Ewangelii według św. Jana (s. 233nn), kontrowersyjną figurę arcykapłana (s. 240nn) i wreszcie w finale różnych sytuacji rozpoznawania Jezusa – postać Szawła z Tarsu (s. 248nn). Tytułowa „zbawcza akcja” ma swój jasno określony cel: pokazuje św. Piotra jako najbliższego współpracownika Jezusa, Nikodema, którego paraliżował strach przed prawdą i światłem dnia („przyszedł do Niego nocą” – J 3, 2), odmalowuje dramat arcykapłana, któremu Jezus chciał „dać szansę” na głębszą (objawioną przeciw) refleksję, pokazuje Szawła w pięknie jego mistycznego przeżycia spotkania z Jezusem (zob. s. 253). Dlatego, podsumowując swoje badania, prof. M. Grabowski stwierdza, że ukazana „akcja zbawcza” odsłania obraz Boga, dla którego „nie ma niczego niemożliwego”; Boga, który jest „stworzycielem niemożliwości”. Wymaga to ciągłej otwartości, zarówno umysłu, jak i serca; wymaga to pokory, ciągłej medytacji i nieustannej „rewizji wcześniejszych rozstrzygnięć” (s. 265).

Prezentowana tutaj praca prof. Mariana Grabowskiego jest pozycją godną szczególnej, poznawczej (i egzystencjalnej) uwagi i przemyśleń. Jest bowiem propozycją poszukiwania, ale i poniekąd wskazania na taki „ontologiczny atom” (s. 265), który otwiera refleksję w stronę nowej orientacji wielu tradycyjnie proponowanych rozwiązań. Książka jest zatem godna polecenia wszystkim ludziom poszukującym autentycznego spotkania z Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, ludziom mierzącym się z Jego osobą i przesłaniem w codziennym życiu, jak i wszystkim tym, którzy poszukują oryginalnego światła, koniecznego dla ekspresji nowych sposobów narracji głębi przesłania teodycealnego w horyzoncie propozycji chrystologii filozoficznej. Wielkim atutem książki jest niezwykle bogaty, analityczny, niesłychanie przenikliwy, a przy tym bardzo przystępny i jasny język stosowany przez jej autora.

*Jerzy Tupikowski CMF*